

Jak żyć chrześcijańską cnotą ubóstwa?

Chrześcijanie, idąc za przykładem Jezusa, są wezwani do życia chrześcijańską cnotą ubóstwa. Często nie rozumiemy, co to wezwanie oznacza lub implikuje. Dla wielu jawi się ono jako żmudne zadanie, niezgodne z czasami, w których żyjemy, lub jako negatywna cnota, która więcej zabiera niż daje. Przedstawiamy kilka możliwych pytań, które pomogą na nowo odkryć bogactwo chrześcijańskiej cnoty ubóstwa.

12-01-2024

Pomocne linki

Stuff, Orędzie Ojca Świętego 2021, Ubóstwo świętego Franciszka, Tekst codzienny.

Podsumowanie

1. Błogosławieni ubodzy w duchu...

2. Czym jest chrześcijańska cnota ubóstwa i jak nią żyć?

3. Ubóstwo ducha i pragnienie szczęścia

4. Czy ubóstwo można pogodzić z bogactwem materialnym?

5. Jak pierwsi chrześcijanie żyli w ubóstwie?

6. Jak możemy żyć tą cnotą w XXI wieku?

1. Błogosławieni ubodzy w duchu...

W Kazaniu na Górze Jezus ogłasza „Błogosławieństwa”, obietnice szczęścia w okolicznościach, w których pozornie go nie ma. To nie przypadek, że pierwsze z nich brzmi: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5, 3). Jest to klucz do życia wszystkimi innymi błogosławieństwami. W ubóstwie serca zawarty jest sekret pełnego życia chrześcijanina. „Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” (2 Kor 8, 9). Trzeba zanurzyć się w głębię tych słów, aby wniknąć w istotę Ewangelii i Jezusa, a tym samym wpisać się w chrześcijańską logikę.

Medytując ze świętym Josemarią

Do szczęścia nie jest potrzebne wygodne życie, lecz zakochane serce. Bruzda, 795.

Wielu ludzi czuje się nieszczęśliwymi właśnie dlatego, że posiadają wszystkiego zbyt wiele. — Chrześcijanie, jeżeli prawdziwie postępują jak dzieci Boże, będą znosić niewygodę, upał, zmęczenie, chłód... Lecz nigdy nie zabraknie im radości, ponieważ to — wszystko! — zsyła lub dopuszcza Ten, który jest źródłem prawdziwego szczęścia. Bruzda 82.

2. Czym jest chrześcijańska cnota ubóstwa i jak nią żyć?

Ubóstwo jest cnotą, która harmonizuje i porządkuje relacje człowieka z dobrami. Jest częścią kardynalnej cnoty umiarkowania, ponieważ żyjąc nią, staramy się cieszyć rozsądnymi przyjemnościami w odpowiedni sposób, aby nie odwracały nas od naszego celu,

którym jest prawdziwe szczęście. Ubóstwo jest atrakcyjne i pozytywne, ponieważ zachęca nas do dążenia do większego dobra i niedawania się zwieść mniejszym dobrom, które uniemożliwiają nam prawdziwą miłość. Krótko mówiąc, jest to cnota, która daje nam serce wolne do kochania.

Chrystus, wzór wszystkich cnót, jest tym, którego wszyscy chrześcijanie szukają, aby nauczyć się żyć w ubóstwie. Nowy Testament ukazuje nam Boga, który będąc Królem i Panem całego stworzenia, wybrał ubóstwo od swoich narodzin w żłobie aż do śmierci na Krzyżu. Medytując nad Jego życiem, ludzie wszystkich czasów odkrywają dziś na nowo osobiste wezwanie do życia tą cnotą, ponieważ ubóstwo nie może być mierzone zewnętrznymi parametrami, ale poprzez poszukiwanie w sercu ograniczeń,

które uniemożliwiają nam wielkoduszne podążanie za Panem.

Medytując ze świętym Josemarią

Drogą do Boga jest Chrystus, ale Chrystus jest na Krzyżu. Ażeby zaś wspiąć się na Krzyż, trzeba mieć serce wolne, oderwane od rzeczy ziemskich. Droga Krzyżowa, X stacja.

Oderwij się od dóbr tego świata. — Kochaj i praktykuj ubóstwo ducha: zadowolaj się tym, co wystarcza, aby prowadzić życie pełne prostoty i umiarkowania. — Inaczej nigdy nie będziesz apostołem. Droga 631.

3. Ubóstwo ducha i pragnienie szczęścia

„Jedynym dobrem jest kochać Boga całym sercem i być ubogim w duchu tu na ziemi” (Teresa z Lisieux).

Kiedy się redukuje cnotę do poświęcenia, braku lub oderwania, w

jakiś sposób redukujemy cnotę do środków prowadzących do prawdziwego celu, którym jest bycie wolnym, by kochać w prawdzie, co jest dążeniem każdego człowieka do szczęścia.

„Ubóstwo serca jest ostatecznie wolnością przyjmowania wszystkiego za darmo, bez naszego "ego", jego pretensji i roszczeń, stojących na przeszkodzie. Oznacza to śmierć dla siebie, radykalne oderwanie się, ale prowadzi do doskonałego otwarcia się na działanie Boga, do radości przyjmowania i dawania w wolności.

Osiągnięcie tej wolności wymaga jednak długiego czasu i długiej walki. Wymaga to głębokiej przemiany naszej egzystencji, naszego sposobu odnoszenia się do Boga, do nas samych i do innych”^[1].

Medytując ze świętym Josemarią

„W ekonomii zbawienia nasz Ojciec troszczy się o każdą duszę z pełną miłości delikatnością. *Każdy otrzymuje własny dar od Boga: jeden taki, a drugi taki.* Daremne byłoby więc zabieganie o to, by ofiarować Panu coś, czego by potrzebował. W naszej sytuacji dłużników, którzy nie mają z czego oddać, nasze dary byłyby podobne do darów Starego Przymierza, których Bóg już nie przyjmuje: *ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składa się je na podstawie Prawa.*

Pan jednak wie, że dawanie jest rzeczą właściwą zakochanym i On sam wskazuje nam, czego od nas pragnie. Nie mają dla Niego znaczenia ani bogactwa, ani owoce, ani zwierzęta żyjące na ziemi, w morzu czy w powietrzu, ponieważ wszystko to należy do Niego. Chce tego, co wewnętrzne, duchowe, a co powinniśmy Mu oddać z wolnością:

Synu, daj mi swe serce. Widzicie? Nie zadowala się częścią: chce wszystkiego. Nie zabiega o nasze rzeczy - powtarzam - chce nas samych. Tutaj, tylko tutaj, mają swój początek wszystkie dary, które możemy ofiarować Bogu.

Dajmy Mu więc złoto, czyste złoto ducha - oderwania od pieniędzy i dóbr materialnych. Nie zapominajmy, że są to rzeczy dobre, pochodzące od Boga. Jednakże Pan rozporządził, byśmy ich używali, nie pozwalając, aby przywiązało się do nich nasze serce, używając ich z pożytkiem dla ludzkości.

Dobra ziemskie nie są złe. Stają się złe, kiedy człowiek czyni z nich bożki i przed tymi bożkami się korzy; uszlachetniają się, kiedy przemieniamy je w narzędzia czynienia dobra w chrześcijańskim działaniu dla sprawiedliwości i miłości. Nie możemy zabiegać o

dobra materialne jak ktoś, kto poszukuje skarbu. Nasz skarb jest tu, złożony w żłobie - to Chrystus. I w Nim mają skupiać się wszystkie nasze miłości, *bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje*". To Chrystus przechodzi, 35.

4. Czy ubóstwo można pogodzić z bogactwem materialnym?

Życie cnotą ubóstwa jest zgodne z posiadaniem dóbr materialnych, ponieważ nie dąży się do ubóstwa materialnego, ale do ubóstwa serca, ducha. Chodzi o oderwanie się od rzeczy materialnych, od panowania nad rzeczami. Bóg chce, abyśmy oddali Mu nasze serce, a nie tylko zewnętrzne rzeczy i działania. Nie chodzi więc po prostu o nieposiadanie, ale o nie wkładanie serca w to, co się posiada. Kiedy dobra zajmują miejsce środków, a nie celów w życiu człowieka, wtedy serce pozostaje wolne, by kochać Boga i

innych. Z pewnością ta wolność serca wymaga zdrowej i uporządkowanej relacji z rzeczami, a osiąga się to między innymi poprzez życie cnotami umiarkowania, porządku, oderwania, panowania i hojności.

Medytując ze świętym Josemarią

Prawdziwe ubóstwo nie polega na tym, by nie posiadać, lecz na oderwaniu się: na dobrowolnym odrzuceniu panowania nad rzeczami.

— Dlatego nie brakuje ubogich, którzy w rzeczywistości są bogaczami. I odwrotnie. Droga 632.

5. Jak pierwsi chrześcijanie żyli w ubóstwie?

W Ewangelii widzimy, jak Jezus kładzie nacisk na cnotę ubóstwa, jak sam nią żyje i jak ważne jest, aby chrześcijanie również nią żyli. Papież Franciszek naucza, że „kiedy

Pan posyła swoich siedemdziesięciu dwóch uczniów, posyła ich "w ubóstwie", daje im rady dotyczące ubóstwa". Jest to „ubóstwo ucznia: droga ucznia, Pan chce, aby był ubogi”. Papież sugeruje następnie „trzy formy, trzy sposoby przeżywania ubóstwa w życiu uczniów, różne rodzaje ubóstwa, trzy etapy - można powiedzieć - różnych rodzajów ubóstwa”. „Pierwszym ubóstwem jest oderwanie od pieniędzy, od bogactwa”, oderwanie od dóbr materialnych, które, choć same w sobie dobre, mogą zajmować zbyt wiele miejsca w sercu. Pan wysyła swoich uczniów, aby głosili bez torby, bez sakiewki czy sandałów. „Warunkiem rozpoczęcia drogi *bycia uczniem* jest ubóstwo”, jak widzimy w przypadku bogatego młodzieńca, który słysząc wezwanie Jezusa, „nie mógł pójść za Nim, ponieważ miał tak wiele bogactw, a jego serce było przywiązane do bogactw”. „Drugim jest pokorne

przyjmowanie prześladowań, tolerowanie prześladowań”, tak jak tolerowali je pierwsi chrześcijanie i tak samo wielu chrześcijan dzisiaj na różne sposoby. Trzeci sposób to „ubóstwo samotności, opuszczenia: kiedy uczeń, który z taką mocą wyruszył, by głosić Pana, znosił również prześladowania, pod koniec życia czuje się opuszczony: opuszczony przez wszystkich”. I to właśnie przydarzyło się samemu Chrystusowi, opuszczonemu przez wszystkich na Krzyżu.

„Ubóstwo drogą ucznia”, podkreśla Papież. Tak, „uczeń jest ubogi, ponieważ jego bogactwem jest Jezus. Ubogi, ponieważ nie jest przywiązany do bogactwa: pierwszy krok. Ubogi, ponieważ jest cierpliwy w obliczu małych lub wielkich prześladowań: drugi krok. Ubogi, ponieważ pod koniec życia wchodzi w ten stan umysłu, który przypomina nam stan świętego Pawła:

opuszczenia”. I „jest to ta sama droga Jezusa, która kończy się modlitwą do Ojca: «Ojcze, Ojcze, czemuś Mnie opuścił»”^[2].

Medytując ze świętym Josemarią

Powiem ci, jakie skarby posiada człowiek na tej ziemi, abyś ich nie marnował: głód, pragnienie, upał, zimno, cierpienie, hańba, ubóstwo, samotność, zdrada, oszczerstwo, więzienie... Droga, 194.

6. Jak możemy żyć tą cnotą w XXI wieku?

Tak jak pierwsi chrześcijanie żyli cnotą ubóstwa zgodnie z konkretnymi okolicznościami swoich czasów, tak i my dzisiaj jesteśmy wzywani do tego samego.

Papież Franciszek oświeca nas następującymi słowami:
„Błogosławieństwa są adresowane do ubogich, do strapionych, do

łaknących sprawiedliwości. Jest to przesłanie idące pod prąd. Świat w istocie mówi, że aby być szczęśliwym, musisz być bogaty, potężny, zawsze młody i silny, cieszyć się sławą i sukcesem. Jezus obala te kryteria i wygłasza proroczą zapowiedź – i to jest profetyczny wymiar świętości – prawdziwą pełnię życia osiąga się przez postępowanie za Jezusem, wprowadzanie w życie Jego Słowa. A to oznacza inne ubóstwo, mianowicie bycie ubogimi w sercu, ogołocenie się z samych siebie, żeby zrobić miejsce Bogu. Ten, kto uważa się za bogatego, wygrywającego i bezpiecznego, opiera wszystko na sobie i zamyka się na Boga i na braci, podczas gdy człowiek, który wie, że jest ubogi i że sam sobie nie wystarcza, pozostaje otwarty na Boga i na bliźniego. I znajduje radość. Błogosławieństwa zatem są prorocstwem nowego człowieczeństwa, nowego sposobu życia – stanie się małymi i

zawierzanie się Bogu zamiast
wynosić się nad innych; bycie
łagodnymi zamiast usiłować
narzucać się; praktykowanie
miłosierdzia, a nie myślenie tylko o
sobie; angażowanie się na rzecz
sprawiedliwości i pokoju, zamiast
umacniać, choćby przez
przyzwolenie, niesprawiedliwości i
nierówności. Świętość to przyjęcie i
wprowadzanie w życie, z pomocą
Bożą, tego proroctwa, które
rewolucjonizuje świat.^[3]”

Medytując ze świętym Josemarią

„Ubogim głosi się Ewangelię” (Mt 11, 5) czytamy w Piśmie Św. Jest to właśnie jeden ze znaków, które oznajmniają nadejście Królestwa Bożego. Kto nie miłuje i nie praktykuje cnoty ubóstwa, nie ma ducha Chrystusowego. I to jest obowiązujące dla wszystkich — tak dla pustelnika, który usuwa się na pustynię, jak dla zwykłego

chrześcijanina, który obraca się w społeczeństwie ludzkim, używając dóbr tego świata, lub będąc pozbawionym wielu z nich.

[...]

Czyniąc się echem jednej wypowiedzi proroka Izajasza (1, 17) — *discete benefacere* — lubię mówić, że "trzeba się nauczyć praktykować każdą cnotę" i być może specjalnie cnotę ubóstwa. Trzeba nauczyć się praktykować ubóstwo w życiu, aby nie zostało zredukowane ono do ideału, o którym można dużo pisać, ale którego nikt poważnie nie realizuje. Trzeba, aby było widoczne, że ubóstwo jest zaproszeniem, które Pan kieruje do każdego chrześcijanina, a które jest zatem konkretnym wezwaniem i winno kształtować całe życie ludzkości. Rozmowy z prałatem Escriva, 110.

[1] 1. Jacques Philippe, Szczęście tam, gdzie się go nie oczekuje.

[2] Franciszek, Homilia 18 X 2018r.

[3] Franciszek, Anioł Pański, 1 XI 2021
r.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/jak-zyc-chrzescijanska-cnota-ubostwa/> (03-04-2026)